

Psy w celnej służbie

13 grudnia 2011

W nagrodę za dzielną służbę część psów będzie wysyłana na śmierć – alarmują celnicy. Do takich wniosków można dojść po zapoznaniu się z Zarządzeniem podpisanym 23 listopada 2011 roku przez ministra finansów, Jacka Rostowskiego. W Internecie zawrzało, a organizację broniące praw zwierząt mówią, że łamie ono ustawę o ochronie zwierząt. Ministerstwo Finansów odpowiada: „Zarządzenie dotyczy tylko chorych i cierpiących zwierząt. Żaden pies nie został do tej pory uśpiony”.

Celnicy wystosowali list, w którym apelują do szefa resortu o wstrzymanie publikacji Zarządzenia oraz dokonanie zmian zapewniających przestrzeganie ustawy o ochronie zwierząt”. „Psy od lat pełnią służbę w Służbie Celnej. Nie wyobrażamy sobie zwalczania przemytu narkotyków czy papierosów i tytoniu bez pomocy naszych czworonogów. Są to zwierzęta starannie wyselekcjonowane, wyszkolone, bardzo inteligentne, które rozumieją i czują. Wydawałoby się, że skoro z nawiązką zapracowały na swoje utrzymanie, to Służba Celna zapewni im przynajmniej budę i miskę karmy na zasłużonej emeryturze. – napisali w liście do ministra celnicy. Dodają: „Tym większe jest rozgoryczenie z powodu podpisanego właśnie Zarządzenia Ministra Finansów, które reguluje także przypadki wycofania psa z użytkowania oraz tryb postępowania z takimi zwierzętami. Wobec powyższego niezbędne jest niezwłoczna zmiana treści Zarządzenia”.

Poniżej publikujemy fragment rozporządzenia, które stało się przyczyną całego zamieszania.

Tymczasem Ministerstwo Finansów zaprzecza, jakoby w zarządzeniu był nakaz zabijania zwierząt. Jest to nieporozumienie, które zostało nakręcone przez media – tak skomentował sprawę rzecznik prasowy MF.

W niedzielę, 11 grudnia na stronie Ministerstwa pojawiło się oświadczenie, w którym można przeczytać, że zarządzenie ministra Jacka Rostowskiego w sprawie psów służbowych dotyczy tylko psów chorych i wyklucza możliwość uśmiercania zdrowego zwierzęcia.

„Zasady uśmiercania zwierząt reguluje ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, która w art. 33 wymienia przypadki, których wystąpienie może stanowić wyłączną przyczynę uzasadniającą uśmiercanie zwierząt. Uśmiercanie zwierząt może być uzasadnione wyłącznie m.in. względami humanitarnymi, koniecznością sanitarną, nadmierną agresywnością, powodującą bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego” – czytamy na stronie Ministerstwa Finansów. – Jednocześnie informujemy, że żaden pies w Służbie Celnej nie został do tej pory przekazany do punktu weterynaryjnego w celu dokonania eutanazji.

Szef Służby Celnej Jacek Kapica na specjalnej konferencji prasowej zapewnił, że „emerytowane” psy-celnicy są poddawane eutanazji tylko i wyłącznie wtedy, kiedy są ciężko, nieuleczalnie chore i nie można dla nich znaleźć opiekuna.

Rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów, wyjaśnia, że pies celnik, który przeszedł na emeryturę może zostać poddany eutanazji tylko wtedy, kiedy jest nieuleczalnie chory. A decyzję o uśpieniu psa może podjąć wyłącznie weterynarz. Jeśli czworonóg nie cierpi na żadne schorzenie może być przekazany swojemu przewodnikowi, innym zainteresowanym osobom lub sprzedany nowym właścicielom – dodał.

Mając na uwadze treść ww. przepisów (ustawy i zarządzenia) nie jest możliwe uśmiercenie przez lekarza weterynarii zdrowego psa służbowego w Służbie Celnej, tylko dlatego, że został on „wycofany ze służby”. Zarówno ustawa o ochronie zwierząt jak i powołane zarządzenie wykluczają taką możliwość – czytamy w oświadczeniu Ministerstwa Finansów.

„Nie przekonuje mnie tłumaczenie ministerstwa, które mówi, że chodzi jedynie o zwierzęta nieuleczalnie chore – powiedział Cezary Wyszynski z Fundacji Viva Akcja dla Zwierząt. „Taki zapis nie jest potrzebny ponieważ wynika z ustawy o ochronie zwierząt, a zachęca tylko do eutanazji zwierząt podając ją jako jedno z rozwiązań dla wycofywanych ze służby psów. Ministerstwo powinno wdrożyć program opieki nad psami, który zaczynałby się w momencie przyjęcia psa i obejmowałby okres po zakończeniu jego pracy” – dodaje.

Takie argumenty nie przemawiają także do internautów. Już kilka tysięcy osób podpisało petycję, w której żądają od premiera wycofania zarządzenia ministra finansów. Petycję można podpisać na stronie petycje.pl.

Opracowanie: (JS)

Źródło: Ekologia.pl